

Referat wygłoszony 17 stycznia, na spotkaniu Koła Lektorów

Ewangelie milczą o obecności zwierząt przy żłóbku Jezusa, ale tradycją jest ich umieszczanie w **bożonarodzeniowych szopkach**. Skąd wziął się wół i osioł w żłóbku? Bezpośrednim źródłem tej tradycji jest tekst zaczerpnięty z pierwszego rozdziału Księgi proroka Izajasza: *Wół zna swego gospodarza i osioł – żłób swego pana, a Izrael Mnie nie poznaje, mój lud niczego nie rozumie.*

KOLEDA..1

Kiedy Józef i Maryja byli już w drodze do Betlejem, zwołał Anioł pośpiesznie zebranie zwierząt, aby wybrać z nich pomoc świętej Rodzinie w stajni. Jako pierwszy zgłosił się naturalnie lew: *Tylko król jest godzien służyć Panu świata, rozerwę na ćwierć każdego, kto tylko podejdzie za blisko do Dziecka.*

Na te słowa *anioł* odpowiedział - *Ty jesteś mi za okrutny!*

Słyszac to lis, wysunął się cichaczem na czoło i z niewinną miną przedkładał: *Ja zadbam o nich najlepiej. Dla Dzieciątka zorganizuję najśłodszy miód, a dla matki dostarczę każdego poranka świeżą kurę na rosół.*

Anioł powiedział:- *Ty jesteś mi za cwany*

Wtedy podszedł majestatycznie do przodu paw, rozwinął swój paradny wachlarz i zaproponował wyniośle: *Ja wystroję tę ubogą stajnię piękniej niż Salomon swoją świątynię.*

Na to anioł odrzekł : - *Ty jesteś mi za próżny*

Podchodziły jeszcze inne zwierzęta, chwając swoje zalety i swoją użyteczność. Na próżno, żadne ze zwierząt nie zakwalifikowało się do pomocy świętej Rodzinie. W końcu surowy anioł jeszcze raz rozejrzał się po zgromadzonych i dostrzegł w pobliskim polu osła i woła przy pracy. Zawołał i te zwierzęta i zapytał się ich:

- *Co możecie zaofiarować*

NA TO OSIOŁ ODRZEKŁ- *Nic - niczego nie nauczyliśmy się oprócz pokory i cierpliwości, bo wszystko inne sprowadzało tylko baty na grzbiec.*

A wół dorzucił skromnie: - *Ale może moglibyśmy od czasu do czasu ogonem odpędzać muchy. –*

NA TE SŁOWA ANIOŁ powiedział:

Chodźcie, właśnie wy nadajecie się do żłóbka

KOLEDA....2

Referat wygłoszony 17 stycznia, na spotkaniu Koła Lektorów

Osiółek stał się środkiem transportu i strażnikiem Świętej Rodziny. Nie krzyczał, nie zabijał, lecz pełnił cichą posługę.

Święta Rodzina musiała uciekać przed krwawą zemstą króla Heroda. Pomógł im w tym oczywiście ich osioł. Legenda mówi, że pomocy odmówił koń, ponieważ był zbyt zajęty, za co został ukarany ciężką pracą. Osiółek natomiast z wielką radością pomógł Świętej Rodzinie. Podobno zarżał radośnie i posłusznie poddał Im swój grzbiet. Podczas wędrówki jego wierzch pokrył się ranami, jednak nie dał tego po sobie poznać, nie skarżył się na brak jedzenia. Robił wszystko, co w jego mocy aby pomóc uratować Dzieciątka. Legenda walońska mówi, że podczas karmienia Jezusa, mleko Maryi skapnęło na poraniony grzbiet zwierzęcia, co spowodowało natychmiastowe wyleczenie ran. Józef z radości nakreślił znak krzyża: „Znak krzyża spadł na grzbiet osła i pozostał na jego skórze. Co więcej, ten ciemny znak na grzbiecie, chroniący od wszelkich niebezpieczeństw, odziedziczyły osły we wszystkich kolejnych pokoleniach i tak jest do dziś. Po wszystkie czasy osioł pozostał cierpliwy i skromny. Podczas wędrówki przez pustynię nauczył się żywić ostami i suchą karmą”.
Tak Powiedział

„Wiem, że jestem niepokorny,
Mały, brzydki, niepozorny.
Taki szary, nieciekawym,
Pełen strachu i obawy.
Ani piękny ani silny,
Niezbyt mądry i omylny.
Ale ja na swoim grzbiecie
Niosłem małe Boże Dziecię.
Pośpieszyłem mu z pomocą,
Kiedy z Matką ciemną nocą
Przed Herodem uciekali,
Bo się jego zemsty bali.
Do Egiptu w kraj daleki,
Wiozłem ich przez góry, rzeki.
Do pustyni i po piasku,
W świetle gwiazd i słońca blasku.
Czemu Syn Boga żywego
Wybrał mnie, tak mizernego?”

KOLEDA....3

W IKONOGRAFII wielu świętych przedstawianych jest z osiołkiem. To Święci: Bruno z Kwerfurtu – przedstawiany jako podróżnik na osiołku, Jan Chryzostom Złotousty –

Referat wygłoszony 17 stycznia, na spotkaniu Koła Lektorów

w towarzystwie osiołka, Leonard z Nobiliacum i Marceli mają w swoich totemach wołka i osiołka. Jednak najświętszym świętym od osiołka jest (zadaj grupie pytanie???) Święty Antoni z Padwy. Toczył spór z pewnym heretykiem odnośnie obecności Jezusa w Najświętszym Sakramencie. Heretyk wyśmiewał wiarę w to, że w zwykłym kawałku chleba może być Chrystus. Najróżniejsze argumenty padały po obydwu stronach sporu, każdy obstawał twardo przy swoim zdaniu. Heretyk wskazując na swojego osła zaproponował następujący eksperyment: „Ja na trzy dni zamknę moje zwierzę i zamęcę je głodem. Zaś po trzech dniach wyprowadzę je na oczach ludu i pokażę mu przygotowany obrok, a ty staniesz naprzeciwko z twoim, jak twierdzisz Ciałem Chrystusa. Jeśli wygłodniałe zwierzę pominie obrok, a pośpieszy oddać hołd swemu Bogu, to prawdziwie uwierzę wiarą katolicką”. Gdy nastał czas wyprowadzenia osła, Święty Antoni przemawiał do niego, ale nim skończył swoją przemowę, zwierzę minęło obrok i uklękło przed Najświętszym Sakramentem. Heretyk się nawrócił, a poganie i niewierzący zostali upokorzeni. To spektakularne wydarzenie, nie było jednak jedynym przykładem, gdzie osioł okazał się sługą Bożym.

Chodzi o Świętego Wincentego Ferrariusza, dominikanina żyjącego w wielkim ubóstwie, często podróżującego i nawracającego niewierzących. Ów Święty pewnego razu boleśnie zranił sobie nogę, podarowano mu więc osła, aby mógł kontynuować swoje podróże. Przed wyruszeniem w kolejną drogę udał się ze swoim czworonożnym towarzyszem – Grisou do kowala w celu podkucia mu kopyt. Kiedy kowal podkuł osiołka, nie chciał go oddać, zanim nie otrzyma zapłaty. Święty Wincenty bardzo prosił rzemieślnika, aby te podkowy mu podarował, kowal był jednak nieugięty, nie chciał zrezygnować z wynagrodzenia. Jak mówi legenda, Święty przemówił do osiołka: „Mój biedny Grisou (...) została ci jedna rzecz do zrobienia: oddaj mu je i chodźmy stąd. A Grisou jakby zrozumiał, potrząsnął nogami, a właśnie założone podkowy, jedna po drugiej, cudownym sposobem spadły mu z kopyt”. Ten cud przekonał kowala o świętości klienta, pożalował swoich niecznych czynów z przeszłości i oczywiście ponownie podkuł zwierzę. Najważniejsze jednak w tym całym wydarzeniu jest to, że rzemieślnik nawrócił się i zmienił swoje dotychczasowe życie.

KOLĘDA...4